

Wiersz „**Bal kolorów**” Magdalena Tokarczyk

Dnia pewnego na bal kolory podstawowe się zjechały,
bo wszystkie potaćzyć bardzo chciały.

Tuż po przybyciu, na balową salę kolory te zaraz na parkiet wystartowały.
Najpierw żółty, tuż za nim czerwony i niebieski też ruszył, lecz trochę był nieśmiały.

Żółty tańce swe rozpoczął, w rytm skocznej poleczki
i do swego tańca zaprosił czerwone plameczki.

Tak w tańcu się razem zmieszały,
że pomarańczowe plamki wnet na balu, wesoło skakały.

Niebieski też gorszy wcale być nie chciał!

Zaraz do tańca żółty kolor porwał, gdy muzyk rock'n'rolla wesoło zagrał.

Tak się w tym tańcu razem zakręcili,
że wspólnie kolor zielony stworzyli.

Gdy do tańca czerwony z niebieskim powędrowały,
to razem piękny fioletowy kolor zmieszały.

I tak z trzech barw podstawowych, kolory pochodne powstały.

Jakie to kolory? Pomarańczowy, zielony i na końcu fioletowy wspaniały.

Teraz już chyba drogie dzieci wiecie,
że kolory mieszać ze sobą możecie.

Dzięki temu całą paletę barw otrzymacie

Pytania do tekstu:

1. Gdzie przyjechały kolory?
2. Jakie kolory pierwsze pojawiły się na balu?
3. Jakie kolory powstały na balu?